

Wnętrze inspirowane naturą

Dom w otoczeniu lasu

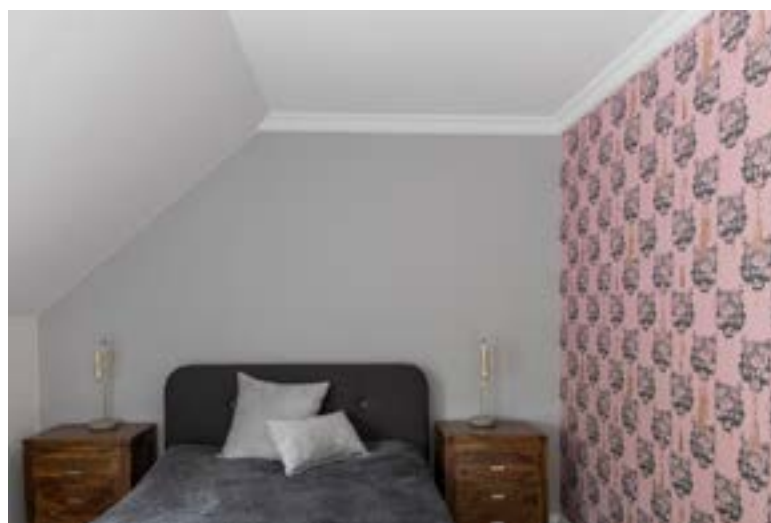
TEKST MAGDA PAWLUK
PROJEKT WYTWÓRNIJA JOANNA FABICKA
ZDJĘCIA MARCIN PORC

Dom to dla wielu z nas ostoja, w której szukamy schronienia od natłoku codziennych spraw. Jeśli dodatkowo otacza go las, możemy liczyć nie tylko na możliwość zasycia się w zieleni, ale także wzajemne przenikanie się obu przestrzeni. Z taką sytuacją spotykamy się w przypadku nieruchomości zaaranżowanej przez architekt Joannę Fabicką.

Choć adaptowanie wnętrza to proces powtarzalny, jakich projektantka ma za sobą już wiele, kolejna realizacja przynosi coś nowego i unikalnego. Z każdą wiąże się określona historia czy wyróżniający ją szczegół, który zapada głęboko w pamięć. Tak też było i tym razem. – Trafiłam do domu, w którym mieszkają bardzo sympatyczni młodzi ludzie. Ich marzeniem była metamorfoza wnętrza, choć w zasadzie z dawnego wystroju salonu została nam tylko podłoga i cudowny pień – wspomina Joanna Fabicka. Ów naturalny element, pełniący funkcję stolika kawowego, zrobił tak duże wrażenie na autorce stylizacji, że stał się dla niej istotną inspiracją. Podczas pracy nad aranżacją przyświecała jej chęć przeniesienia klimatu lasu, który rozpościerał się z okien domu, do przestrzeni mieszkalnej. Chciała jednak uniknąć przytłaczających rozwiązań, czego efektem jest subtelne nawiązanie do specyfiki zadrzewionych terenów. Zamiast ogromu zieleni pojawia się błękit oraz pokaźna dawka ciemnych odcieni przywodzących na myśl skojarzenia z zacienioną leśną gęstwiną. Na takim tle doskonale prezentuje się wspomniany już masywny, lakierowany pień z wyeksponowanym przekrojem o wyrazistym rysunku słojów. Liczne ubytki, bruzdy i pęknięcia tylko dodają mu uroku. Ten swoisty ekomebel znakomicie komponuje się z drewnianą podłogą o jasnej barwie i bogatym usłojeniu.

Poza kreowaniem atmosfery lasu, który wprost wdziera się do strefy dziennej przez duże przeszklenia w brązowych ramach, projektantce oraz inwestorom zależało na osiągnięciu efektu elegancji i przytulności. Z tego powodu do kącia wypoczynkowego wybrano klasyczne sofy tapicerowane miękką, lśniąca tkaniną. Nie są to jednak tożsame modele. Jeden to szary, pikowany narożnik, zaś drugi – dwuosobowa kanapa z wąskimi podłokietnikami i gładkim obiciem. U ich stóp ułożono wzorzysty dywan z kwiatowym motywem. Strefę tę oświetlają





oryginalne lampy z jednej kolekcji, mające postać minimalistycznych, metalowych stelaży zwieńczonych białymi lub transparentnymi kulami. Uwagę w tej części domu przykuwa też stylowa komoda z szufladkami i stojakiem na wino. To doskonale miejsce nie tylko do eksponowania butelek szlachetnego trunku, ale także efektownej lampy z kloszem i złotym trzonem oraz wazonów ze świeżymi kwiatami. Trafionym pomysłem okazało się ponadto zestawienie drewnianego stołu na toczonych nogach z tapicerowanymi krzesłami na metalowych stelażach w aneksie jadalnianym. Połączono tu dwa kolory siedzisk – bordowy i kobaltowy. Miks barw sprawdził się również w przypadku lampy doświetlającej przestrzeń wokół blatu, mającej postać kompozycji różnokolorowych transparentnych dysków z żarówką podwieszanych na długich, nonszalancko zwisających sznurach.

Elegancki wyraz z części dziennej przeniósł się także do strefy prywatnej, objawiając się zastosowaniem stonowanych barw w sypialniach, a także obecnością stylowych dodatków w postaci smukłych lampek nocnych, kinkietów bazujących na modnym kształcie heksagonu czy lustrze nawiązującym wyglądem do

orientalnej arabeski, a wszystko w szlachetnym odcieniu złota. Efekt w pomieszczeniach dopełniają tapety: z wyrazistym zwierzęcym printem przywołującym klimat tropików w jednej sypialni oraz z fakturą tkaniny, deseniem niczym z ręcznie tkanego kilimu i przetarciami w drugiej. Odrobinę subtelności wprowadzają też pleciony fotel i tekstylia – zwiewne jasne zasłony oraz różnokolorowe poduszki. W większej sypialni znalazł się również nowoczesny żyrandol składający się z sześciu ramion w kształcie tub. W miejscu jego montażu do sufitu zastosowano zaś dekoracyjną sztukaterię, co pozwoliło na stworzenie eklektycznej całości, w której dominantę stanowią charakterystyczne dla aranżacji całego domu elegancja i przytulność. ✱

POZA KREOWANIEM
ATMOSFERY LASU, KTÓRY
WPROST WDZIERA SIĘ DO
STREFY DZIENNEJ PRZEZ
DUŻE PRZESZKLENIA
W BRĄZOWYCH RAMACH,
PROJEKTANTCE ORAZ
INWESTOROM ZALEŻAŁO
NA OSIĄGNIĘCIU
EFEKTU ELEGANCJI
I PRZYTULNOŚCI.



Reklama